

Nic dziwnego, że większość celebrytów popiera FAŁSZYWE NARRACJE lewicy, ponieważ politycy Demokratów defraudują BILIONY i płacą im za PROPAGANDĘ.



Jak chciałbyś otrzymać 20 milionów dolarów tylko za uścisk dłoni jednego z największych oszustów stulecia i udawanie, że jesteś dobroczyńcą? Cóż, jedynym haczykiem jest to, że musisz być już sławny i nigdy nie zdradzić przykrywki oszustów. Dokładnie to zrobili Angelina Jolie, Sean Pen, Ben Stiller, Van Dam i Orlando Bloom. Tak, największe gwiazdy Hollywood zostały przyłapane na gorącym uczynku przez śledztwa DOGE za podróżowanie na Ukrainę w celu zrobienia sobie zdjęć i nagrań wideo z uściskami dłoni Proxy-War-King of Ukraine, niejakiego niesławnego Zelensky'ego.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego Hollywood cały czas promuje największe kłamstwa, takie jak zmiany klimatyczne i syndrom Trumpa? Nie trzeba szukać dalej niż miliony dolarów, które po prostu wręczono tym celebrytom za uścisk dłoni oszusta, który pomógł reżimowi Bidena zdefraudować biliony dolarów, ponieważ USAID jest odkrywane jako największa kradzież pieniędzy w historii świata, o łącznej wartości 4,7 biliona dolarów, a śledztwo trwa zaledwie 4 tygodnie.

USAID zapłaciło hollywoodzkim gwiazdom 40 milionów dolarów za uścisk dłoni Zelensky'ego, aby Amerykanie poparli wojnę zastępczą, którą reżim Bidena wykorzystał do prania bilionów dolarów.

Zaczniemy od Angeliny Jolie, której wręczono 20 000 000 dolarów, aby weszła do pokoju i uścisnęła dłoń oszustowi Vladimirowi Zelensky'emu, aby Amerykanie ponownie poparli oszustwo The Russia. Sean Penn wręcza Zelensky'emu trofeum Oscara po tym, jak zapłacono mu 5 000 000 dolarów za forsowanie kłamstw wojennych. To obrzydliwe. Ben Stiller dostał \$4,000,000 za siedzenie przy stole z Zelensky'm i wychwalanie go jako kolejnego Mesjasza.

Orlando Bloomowi zapłacono 8 000 000 dolarów za uścisk dłoni Zelensky'ego i kopnięcie puszki z oszustwem dalej w dół drogi. Porozmawiajmy o kompleksie wojskowo-przemysłowym. Teraz hollywoodzkie gwiazdy trzymają ręce głęboko w skrzyni wojennej. Van Dam, podupadły aktor walczący, otrzymał 1 500 000 dolarów za tę samą propagandową inscenizację uścisku dłoni. Masz już dość?

Nadal wierzysz w lewicowe kłamstwo, że Ukraina to niewinny mały kraj, który jest zastraszany i bity przez wielką, wredną Rosję? Wciąż myślisz, że NATO jest jakimś wielkim sojuszem krajów czyniących dobro dla świata i trzymających komunizm na dystans? To wszystko są tylko przykrywki dla schematów Ponziego, które utrzymują Amerykanów w niewiedzy, wspierając ich własny upadek ich własnymi ciężko zarobionymi pieniędzmi.

Wszystko to dobiega końca, ponieważ dwóch najbogatszych i najmądrzejszych ludzi na świecie faktycznie troszczy się o Amerykę i prowadzi dochodzenie w sprawie tego oszustwa. Miejmy

nadzieję, że wszyscy zamieszani w to przestępcy trafią za to do więzienia.

Obserwuj obrzydliwe szaleństwo bogatych gwiazd Hollywood, które karmią własną chciwość i wypełniają swoje kieszenie milionami dolarów, za które płacą amerykańscy podatnicy. Nic dziwnego, że inflacja jest tak zła. Nadal zastanawiasz się, dlaczego płacisz 8 dolarów za karton jajek? Czy potrafisz powiedzieć USAID bez zakneblowania? Zobacz tych lewackich oszustów z Hollywood w akcji. YouTube stara się jak może, aby zablokować te filmy, ale nadal możesz kliknąć link, aby wyświetlić je na YouTube

[Ben Stiller selling America out](#)

[Sean Penn selling America out for millions](#)

Rozmowy USA-Rosja w Arabii Saudyjskiej mają na celu ZAKOŃCZENIE KONFLIKTU NA UKRAINIE, jednak Zełenski odrzuca wszelkie negocjacje prowadzone przez USA



W ramach dyplomatycznego posunięcia o wysokiej stawce, Stany Zjednoczone i Rosja mają w tym tygodniu przeprowadzić rozmowy w Rijadzie w Arabii Saudyjskiej w celu omówienia potencjalnego rozwiązania trwającego konfliktu na Ukrainie. Negocjacje, zaproponowane podczas niedawnej rozmowy telefonicznej między prezydentem USA Donaldem Trumpem a prezydentem Rosji Władimirem Putinem, oznaczają pierwszy znaczący dwustronny dialog między dwoma narodami od ponad trzech lat. Jednak nieobecność przedstawicieli Ukrainy i Unii Europejskiej wywołała kontrowersje, a prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że wszelkie porozumienia osiągnięte bez udziału Kijowa są „nieważne”.

To zachowanie przypominające napad złości podkreśla rozpieszczony, roszczeniowy sposób myślenia Zełenskiego, który w ciągu ostatnich dwóch lat praktycznie dyktował Departamentowi Skarbu USA, biorąc, co chce i marnując to.

- Delegacje wysokiego szczebla USA i Rosji spotkają się w Rijadzie, aby omówić zakończenie konfliktu na Ukrainie i przywrócenie stosunków dwustronnych, ale UE została wykluczona z rozmów.
- Rosja dąży do kompleksowego porozumienia w sprawie neutralności Ukrainy, demilitaryzacji i realiów terytorialnych, podczas gdy Stany Zjednoczone dążą do przywrócenia komunikacji z Moskwą.
- Zełenski twierdzi, że Ukraina nie uzna żadnych porozumień zawartych bez jej udziału, podczas gdy europejscy przywódcy starają się zapewnić, że ich interesy nie zostaną odsunięte na bok.

Dyplomatyczny gambit w Rijadzie

W nadchodzących rozmowach, które mają rozpocząć się we wtorek, wezmą udział czołowi dyplomaci i urzędnicy z obu krajów. Rosyjskiej delegacji przewodniczy minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow i Jurij Uszakov, główny doradca Putina ds. polityki zagranicznej, podczas gdy w skład amerykańskiego zespołu wchodzi sekretarz stanu Marco Rubio, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz i specjalny wysłannik na Bliski Wschód Steve Witkoff. W delegacji USA nie ma Keitha Kellogga, specjalnego wysłannika Trumpa ds. Ukrainy i Rosji, co wzbudziło zainteresowanie zachodnich mediów.

Rozmowy mają na celu rozwiązanie konfliktu na Ukrainie, który trwa od 2014 roku, kiedy to wspierany przez Zachód zamach stanu w Kijowie wywołał kryzys, który przerodził się w wojnę na pełną skalę. Rosja konsekwentnie utrzymuje, że każde porozumienie musi odnosić się do pierwotnych przyczyn konfliktu, w tym neutralności Ukrainy, demilitaryzacji i uznania realiów terytorialnych w terenie. Ławrow wykluczył jakiegokolwiek ustępstwa terytorialne, podkreślając, że Moskwa dąży do trwałego i kompleksowego rozwiązania, a nie tymczasowego zawieszenia broni.

Stanowisko USA: przywrócenie dialogu

Dla Stanów Zjednoczonych rozmowy stanowią okazję do przywrócenia komunikacji z Rosją po latach napiętych stosunków. Sekretarz stanu Marco Rubio, który rozmawiał z Ławrowem przed spotkaniem, podkreślił znaczenie dialogu, ale pozostał milczący na temat konkretnych tematów lub potencjalnych ustępstw, takich jak zniesienie sankcji wobec Rosji.

Trump, który od dawna wyraża sceptycyzm co do perspektyw

przystąpienia Ukrainy do NATO, zasugerował podczas rozmowy z Putinem, że szanse Kijowa na odzyskanie utraconego terytorium są niewielkie. Zasugerował również, że Zełenski, którego kadencja prezydencka zakończyła się wiosną ubiegłego roku, może być zmuszony do zorganizowania wyborów w celu legitymizacji swojego rządu w oczach Rosji.

Ukraina i UE: odsunięci na bok, ale głośni

Wykluczenie przedstawicieli Ukrainy i UE z rozmów wywołało ostrą krytykę ze strony europejskich przywódców i samego Zełenskiego. Ukraiński prezydent dał jasno do zrozumienia, że Kijów nie uzna żadnych porozumień osiągniętych bez jego udziału, nazywając takie negocjacje „nieważnymi”.

Tymczasem europejscy przywódcy starają się zapewnić, że ich interesy nie zostaną pominięte. Prezydent Francji Emmanuel Macron zwołał w poniedziałek nadzwyczajny szczyt w Paryżu, w którym wzięli udział przywódcy Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch i innych krajów UE, a także sekretarz generalny NATO Mark Rutte. Szczyt skupił się na dalszej pomocy i gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy, a premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer zasygnalizował gotowość do wysłania wojsk do Ukrainy „w razie potrzeby”.

Macron skontaktował się również z saudyjskim księciem Mohammedem bin Salmanem, wzywając go do zapewnienia, że Europejczycy odegrają kluczową rolę w każdym procesie pokojowym. Jednak specjalny wysłannik USA Keith Kellogg bronił wykluczenia Europy Zachodniej, powołując się na niepowodzenie porozumień mińskich z 2015 r., w których pośredniczyły Niemcy i Francja, ale później przyznały, że były one jedynie taktyką przeciągania w czasie, aby umożliwić Ukrainie rozbudowę armii.

Droga do pokoju czy dyplomatyczny ślepy zaułek?

Podczas gdy Stany Zjednoczone i Rosja przygotowują się do zasiadania przy stole negocjacyjnym, stawka nie może być wyższa. Zespół Trumpa ma podobno nadzieję na osiągnięcie porozumienia w sprawie zawieszenia broni przed Wielkanocą, a szczegółowy plan pokojowy może zostać przedstawiony w nadchodzących tygodniach. Jednak odmowa Zełenskiego zaangażowania się w rozmowy bez udziału Ukrainy i determinacja UE, by pozostać istotnym w tym procesie, komplikują drogę do rozwiązania.

Rozmowy w Rijadzie stanowią kluczowy moment w konflikcie na Ukrainie, oferując rzadką okazję do dialogu między dwoma światowymi mocarstwami o głęboko zakorzenionych stanowiskach. Jednak bez udziału Ukrainy i jej europejskich sojuszników, jakiegokolwiek porozumienie może okazać się martwe, pozostawiając konflikt w stanie zaognienia, a region w ciągłym chaosie.

Gdy świat patrzy, pozostaje pytanie: Czy dyplomacja może zasypać przepaść między konkurującymi interesami, czy też nieobecność kluczowych graczy sprawi, że rozmowy te staną się kolejnym rozdziałem w przedłużającym się i krwawym impasie? Czas pokaże, ale jedno jest pewne – droga do pokoju jest pełna wyzwań, a stawka nigdy nie była wyższa.

Davos 2025: Panel WEF na

temat „antysemityzmu” wzywa do zwiększenia cenzury mediów społecznościowych



„Myślisz, że jestem uprzywilejowany, myślę, że jesteśmy o jeden rząd od pójścia do komory gazowej”. – Szefowa Amerykańskiej Federacji Nauczycieli, Randi Weingarten, wyjaśnia, w jaki sposób ucisza swoich krytyków.

Z WEF 2025: Jonathan Greenblatt, Randi Weingarten i Jennifer Schenker opowiadają się za zwiększeniem cenzury mediów społecznościowych w celu zwalczania antysemityzmu:

Podczas dorocznego spotkania Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) w 2025 r. w sesji zatytułowanej „Konfrontacja z antysemityzmem wśród polaryzacji” wystąpili wybitni mówcy, którzy opowiadali się za silniejszymi środkami zmuszającymi platformy mediów społecznościowych do cenzurowania treści, które uważają za szkodliwe. Jonathan Greenblatt, prezes i dyrektor krajowy Anti-Defamation League (ADL); Randi Weingarten, przewodnicząca Amerykańskiej Federacji Nauczycieli (AFT); oraz Jennifer Schenker, założycielka i redaktor naczelna The Innovator, wyrazili obawy dotyczące wpływu platform takich jak TikTok, X (dawniej Twitter) i Facebook na dyskurs publiczny i rozprzestrzenianie się antysemityzmu.

Jennifer Schenker nadała ton dyskusji, twierdząc, że „płomienie antysemityzmu są podsycane w każdej sekundzie przez TikTok i media społecznościowe” oraz ubolewając, że „społeczność żydowska nie była w stanie skutecznie walczyć z

tym zjawiskiem w Internecie”.

Jonathan Greenblatt nazwał platformy mediów społecznościowych „super rozprzestrzeniaczem antysemityzmu i nienawiści” i skrytykował ich wpływ na młodszych odbiorców, stwierdzając: „Młodzi ludzie... otrzymują wiadomości z TikTok, co jest dość przerażające, lub z X lub z Instagrama”. Nazwał również Metę „gigantycznym problemem”, podkreślając wyzwania związane z wielkością platform, ich modelami biznesowymi i strukturami zarządzania.

Greenblatt skrytykował również sekcję 230 ustawy Communications Decency Act (CDA), opisując ją jako „lukę... która zwalnia [firmy z mediów społecznościowych] z odpowiedzialności”. Wezwał do wywarcia presji regulacyjnej i reputacyjnej, aby zmusić te firmy do działania, sugerując, że presja społeczna może zniechęcić najlepszych inżynierów do pracy dla platform postrzeganych jako nieetyczne: „Jeśli ich inżynierowie mają ochotę udać się do tych firm i uczestniczyć w czymś, wiesz, złym przedsięwzięciu, jeśli wolisz, nie chcą tego robić”.

Greenblatt brzmiał dość desperacko, szczerze mówiąc.

Nikt nie zostanie zawstydzony, by nie pracować dla TikTok.

Randi Weingarten podzieliła się przykładami tego, jak AFT wykorzystwała swoje wpływy do wywierania presji na platformy mediów społecznościowych. „Czasami wykorzystywaliśmy siłę ekonomiczną przeciwko takim miejscom jak Facebook lub innym, aby powiedzieć: faktycznie, musicie stanąć po stronie tego, co moralne i legalne” – powiedziała, uznając rolę związku w wykorzystywaniu funduszy emerytalnych i innych narzędzi ekonomicznych do wspierania tego, co uważają za walkę z nienawiścią.

Weingarten wyraziła również zaniepokojenie wpływem mediów społecznościowych na postrzeganie Izraelskich Sił Obronnych (IDF) przez młodych ludzi. Wspominając interakcje z uczniami szkół średnich w Bostonie, zauważyła, że „każde pytanie

[zadawane przez nich] z powodu tego, co widzą i co oglądają” koncentrowało się na działaniach IDF, sugerując, że platformy takie jak TikTok i X powinny być bardziej aktywne w cenzurowaniu takich treści.

Jedno z rozwiązań, które nie zostało zaproponowane: wypowiadanie się przeciwko i krytykowanie ludobójstwa popełnionego przez Izrael w Strefie Gazy.

Poniżej znajduje się kilka wybranych klipów z tego wydarzenia. Weingarten i Larry Summers faktycznie okazali się bardziej niezrównoważeni niż Greenblatt, jeśli można w to uwierzyć.

"You think I am privileged, I think we are one government away from my going to the gas chamber."

At Davos 2025, teachers' union boss Randi Weingarten boasts of how she uses her position to fight for Israel and details how she responds to critics who accuse her of "privilege."
pic.twitter.com/5QPdLdko1K

– Chris Menahan ☐☐ (@infolibnews) [January 28, 2025](#)

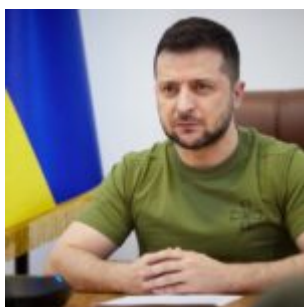
At Davos 2025, Larry Summers laments how "problematic" it is that Palestinians are being identified as "the principle victims of discrimination and oppression."

He also says the US govt needs to "bring pressure" against colleges to suppress anti-Semitism.
pic.twitter.com/ppnD9Jc0G8

– Chris Menahan ☐☐ (@infolibnews) [January 28, 2025](#)

[Źródło](#)

Zełenski odrzuca żądanie Trumpa dotyczące połowy ukraińskich dochodów z surowców w zamian za pomoc USA



Prezydent Donald Trump zażądał podobno 50% udziałów w przychodach Ukrainy z zasobów naturalnych, portów i infrastruktury jako spłaty za miliardy dolarów amerykańskiej pomocy udzielonej podczas wojny z Rosją. Propozycja, która została przedstawiona prezydentowi Ukrainy Wołodomyrowi Zełenskiemu w zeszłym tygodniu, wywołała oburzenie i zaniepokojenie w Kijowie, gdzie Zełenski odrzucił umowę jako jednostronną i pozbawioną gwarancji przyszłego bezpieczeństwa Ukrainy. Żądanie to podkreśla dążenie Trumpa do zapewnienia USA korzyści z inwestycji w pomoc zagraniczną, ale krytycy twierdzą, że grozi to wyobcowaniem kluczowego sojusznika w niestabilnym regionie.

Projekt umowy, opisany jako „uprzywilejowany i poufny”, wzywa USA do zatrzymania 50% udziału w przychodach Ukrainy z krytycznych minerałów, ropy i gazu, portów i infrastruktury na czas nieokreślony. Umowa przyznawałaby również Stanom Zjednoczonym prawo zastawu na przychodach z nowych licencji

oraz prawo pierwokupu minerałów przeznaczonych na eksport. Według doniesień, umowa dałaby Waszyngtonowi bezprecedensową kontrolę nad ukraińską gospodarką towarową i surowcową, a kontrakt podlegałby prawu nowojorskiemu i przyznawałby USA suwerenny immunitet.

Trump bronił tej propozycji w niedawnym wywiadzie dla Fox News, stwierdzając: „Mają niezwykle cenną ziemię pod względem metali ziem rzadkich [minerałów], pod względem ropy i gazu, pod względem innych rzeczy. Chcę mieć zabezpieczone nasze pieniądze, ponieważ wydajemy setki miliardów dolarów [w Ukrainie]”. Podkreślił, że USA powinny odzyskać swoje inwestycje niezależnie od tego, czy Ukraina osiągnie porozumienie pokojowe z Rosją.

Odrzucenie i obawy Zełensky'ego

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski stanowczo odrzucił propozycję, nazywając ją nieadekwatną i pozbawioną gwarancji bezpieczeństwa dla jego kraju. „Nie pozwoliłem ministrom podpisać odpowiedniej umowy, ponieważ moim zdaniem nie jest ona gotowa do ochrony nas, naszych interesów” – powiedział Zełenski. Podkreślił znaczenie powiązania każdej umowy w sprawie zasobów z długoterminowymi gwarancjami bezpieczeństwa, zwłaszcza że Ukraina nadal odpiera rosyjską agresję.

Obawy Kijowa są dwojakie: propozycja nie zawiera żadnych konkretnych zobowiązań dotyczących przyszłego wsparcia ze strony USA i nie odnosi się do tego, w jaki sposób Stany Zjednoczone pomogłyby zabezpieczyć ukraińskie złoża mineralne w obliczu trwającego konfliktu. Ukraińscy urzędnicy wyrazili również zaniepokojenie zawartym w dokumencie zastrzeżeniem, że spory będą rozstrzygane zgodnie z prawem nowojorskim, które według nich może nie być egzekwowalne.

Dążenie do lepszej umowy

Pomimo odrzucenia początkowej oferty Trumpa, Zelensky zasygnalizował otwartość na zrewidowane porozumienie, które obejmuje szersze zaangażowanie międzynarodowe i silniejsze gwarancje bezpieczeństwa. „Dla mnie jest to bardzo ważne, związek między pewnego rodzaju gwarancjami bezpieczeństwa a pewnego rodzaju inwestycjami” – powiedział. Ukraińscy urzędnicy podobno przygotowują kontrpropozycję, która ma zostać przedstawiona USA w najbliższej przyszłości.

Propozycja USA jest zgodna z „Planem Zwycięstwa” Zełenskiego, który ma na celu pogłębienie więzi z Waszyngtonem poprzez zaoferowanie dostępu do ogromnych bogactw mineralnych Ukrainy w zamian za dalsze wsparcie. Obecna umowa nie spełnia jednak oczekiwań Kijowa, a jeden z ukraińskich urzędników określił ją jako „umowę Trumpa”, która jest „twarda”, ale nie leży w najlepszym interesie Ukrainy.

Żądanie Trumpa dotyczące połowy ukraińskich dochodów z zasobów oznacza dramatyczną zmianę w polityce zagranicznej USA, kładąc nacisk na transakcyjne podejście do pomocy międzynarodowej. Chociaż propozycja ta odzwierciedla zaangażowanie Trumpa w zapewnienie USA korzyści z inwestycji, wzbudziła ona w Kijowie poważne obawy dotyczące suwerenności i długoterminowego bezpieczeństwa. W miarę kontynuowania negocjacji, ich wynik będzie prawdopodobnie zależał od tego, czy oba narody będą w stanie znaleźć równowagę między interesami gospodarczymi a strategicznymi sojuszami.